

Eutyfron Platona – analiza zjawiska religijności

Autor tekstu: **Michał Gadziński**

Jednym z wczesnych dialogów Platona jest Eutyfron. Głównym jego tematem jest natura pobożności, a występują w nim Sokrates oraz tytułowy Eutyfron, człowiek posiadający dużą wiedzę na tematy religijne, najprawdopodobniej kapłan. Obaj zdążają do Aten, aby stanąć przed sądem. Sokrates udaje się na swój własny proces, na którym to wygłosi sławną Obronę. Mentor Platona oskarżony został bowiem, przez mało znanego Meletosa, działającego najpewniej na czyjeś zlecenie, o psucie młodzieży i uznany za zagrożenie dla ateńskiego porządku publicznego. Sam oskarżony zdaje się konstatować słuszność rozumowania swych adwersarzy — wychowanie młodzieży, wpływ na jej świadomość uznać można bowiem za klucz do zdobycia władzy. Eutyfron natomiast zamierza wystąpić z oskarżeniem wobec własnego ojca, doprowadził on bowiem do śmierci człowieka, który zabił niewolnika. Zdaniem rozmówcy Sokratesa wystąpienie z tego powodu przeciw własnemu rodzicowi będzie czynem zbożnym. Eutyfron czuje, że pobożność i ogromna wiedza religijna czynią go innym od większości ludzi, wręcz zdaje się ponad nich wynosić. Ma jednak odczucie, że jego religijność sprawia, iż inni patrzą na niego trochę jak na dziwaka.

Sokrates występuje z tezą, że można mówić o zbożności i będącej jej przeciwieństwem bezbożności — które zawsze oznaczają to samo (jak wiadomo Platon wkłada w usta swego mistrza wiele własnych przekonań, tutaj widzimy założenie istnienia idei zbożności i idei bezbożności). Eutyfron przyklaskuje takiemu twierdzeniu, uznając że zbożnością jest skarżyć kogoś, kto popełnia zbrodnię, nie zważając na to, że może on być członkiem rodziny, zaś bezbożnością byłoby nie skarżyć kogoś takiego. Obce wydają mu się być dylematy z pogranicza etyki, norm religijnych oraz prawa.

Sokrates deklaruje niewiedzę, swego rodzaju agnostycyzm poznawczy, w materii spraw boskich. Stwierdza wręcz, że ciężko znosi rozmowy na temat bogów. W istocie daje się wyczuć, że powątpiewa on w grecki panteon antropomorficznych bóstw postępujących nieraz w amoralny sposób (być może uznaje, iż owa amoralność bóstw mogłaby mieć zły wpływ na odbiorców opowieści o nich). Prosi Eutyfrona o sprecyzowanie, co jest istotą zbożności. Ten odpowiada, że to, co podoba się bogom jest zbożne, zaś to co im niemiłe — bezbożne.

Sokrates zwraca uwagę, że skoro ludzie nie kłócą się o fakty, ale o przekonania (do dziś mówi się, że gentlemani o faktach nie dyskutują) — bogowie zatem również. A przecież mitologia grecka zna wiele boskich istot, które się spierały, a czasem nawet walczyły ze sobą. Zatem to, co miłe jednemu bóstwu, może być niemiłe innemu — nie da się zatem według definicji Eutyfrona ustalić, co jest bezwzględnie zbożne, a co bezwzględnie bezbożne. Eutyfron precyzuje zatem, że zbożne jest to, co wszyscy bogowie lubią, bezbożne — czego wszyscy nie lubią.

Następna kwestia dotyczy tego, czy bogowie lubią to co zbożne, dlatego że jest ono zbożne, czy też jest zbożne, bo bogowie je lubią. Sokrates zwraca uwagę, że coś jest niesione, dlatego że ktoś je niesie, wiezione, dlatego że ktoś je wiezie. Zbożne byłoby zatem to, co podoba się bogom, natomiast Eutyfron utrzymuje, że bogowie lubią rzeczy zbożne dlatego właśnie, że są one zbożne. Jak widzimy jego rozumowanie zawiera logiczną sprzeczność, której on sam jednak nie dostrzega. Sokrates ironizuje, że jego dyskutant „trochę zmiękł z nadmiaru mądrości”, zdając się sugerować, że wiedza religijna w istocie ogłupia.



Kolejny problem dotyczy tego, czy wszystko co sprawiedliwe jest też i zbożne, czy raczej sprawiedliwe jest to co zbożne, ale także to, czego nie da się w ten sposób określić, czy „zbożne” jest podzbiorem zbioru „sprawiedliwe”, czy też są to zbiory tożsame. Eutyfron stwierdza, że pobożność i zbożność to ta część sprawiedliwości, która dotyczy służby bogom, zaś pozostała część sprawiedliwości dotyczy obowiązków wobec ludzi.

Sokrates zwraca uwagę, że wszelka służba zdąża do dobra i pożytku istoty, której się służy. Stawia zatem pytanie, czy pobożność i zbożność przynosi bogom pożytek i czyni ich lepszymi. Obydwaj rozmówcy zgadzają się, że nie. Sokrates pyta zatem, czym w takim razie jest według Eutyfrona służba bogom. Odpowiedź brzmi, że tym, czym posłuszeństwo niewolników swoim panom. Filozof zwraca uwagę, że wszelkie posłuszeństwo obliczone jest na osiągnięcie pewnego celu — na przykład posłuszeństwo lekarzom — na utrzymanie bądź odzyskanie zdrowia. Eutyfron nie potrafi wskazać celu, jaki miałyby służba bogom, zwraca jedynie uwagę, że sprawowanie kultu pomaga w utrzymywaniu ładu społecznego, że gdyby nie on „wszystko by się rozsypało”.

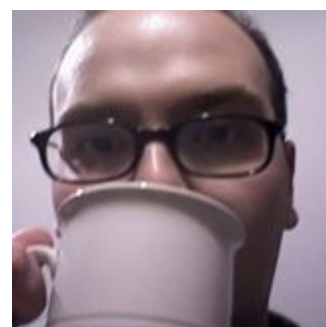
Sokrates konstatuje, że zbożność to składanie bogom ofiar i modlitwa do nich — zatem darowywanie im czegoś oraz zanoszenie do nich próśb — proszenie o to, czego potrzebujemy i darowywanie tego, czego bóstwa pragną. Religijność byłaby zatem rodzajem handlu, „sztuką pośrednictwa handlowego między bogami i ludźmi”. Sokrates poddaje w wątpliwość korzyści jakie odnoszą bogowie ze składanych im przez ludzi darów. Trudno mu uznać, by godzili się oni na „handel” tak dla nich niekorzystny. Eutyfron próbuje odeprzeć argument, twierdząc że ofiary to dary wdzięczności, a także że ich składanie jest miłe bogom, ale zapętała się w swym rozumowaniu — znów dochodzi do punktu wyjścia, stwierdzając. Zmieszany wymawia się od dalszej dyskusji z Sokratesem.

W dialogu Eutyfron reprezentuje myślenie religijne i postawę wyrażającą się w kulcie bogów. Sokrates natomiast wykazuje daleko posunięty sceptycyzm w sprawach religijnych, a przynajmniej okazuje się być agnastykiem poznawczym, deklarując niewiedzę na temat spraw boskich. Poddaje w wątpliwość sprawowanie kultu, wykazując, że opiera się on na nieracjonalnych podstawach. Choć nie poddaje otwarcie w wątpliwość sfery nadnaturalnej, to wyraźnie powątpiewa w istnienie bóstw takich, jakie znamy z mitologii greckiej, w które wierzyli współcześni mu Ateńczycy.

Michał Gadziński

Historyk, politolog, amatorsko zajmuje się też filozofią.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 05-01-2014)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9533>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl